



ROO.0012.6.5.2025.RG

Protokół
z posiedzenia Komisji Samorządowo-Oświatowej Rady Gminy Kwilcz odbytego w dniu
2 czerwca 2025 r.

Przewodnicząca Komisji Samorządowo- Oświatowej Pani Renata Mizera o godz. 16⁰⁰ otworzyła posiedzenie Komisji Samorządowo- Oświatowej Rady Gminy Kwilcz, powitała Zastępcę Wójta Gminy Kwilcz Pana Jędrzeja Schuberta, dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, gości, sołtysów, pracowników Urzędu Gminy oraz radnych.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Na podstawie listy obecności prowadząca stwierdziła prawomocność obrad.

Następnie Przewodnicząca Komisji poinformowała, że protokół z poprzedniego posiedzenia został dostarczony radnym drogą elektroniczną.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, protokół przyjęto przez akklamację.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad, ewentualne wnioski do porządku.
3. Analiza wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 2024/2025- Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Kwilczu, Szkoła Podstawowa im. Konstytucji 3- Maja w Luboszu.
4. Informacja na temat:
 - funkcjonowania boiska „Orlik” w Kwilczu oraz sal sportowych w Kwilczu i Luboszu,
 - przygotowania do wypoczynku letniego dzieci i młodzieży,
 - działalności klubów sportowych działających na terenie Gminy.
5. Podsumowanie wizytacji sołectw na terenie Gminy Kwilcz.
6. Wolne głosy i wnioski.
7. Sprawy bieżące i organizacyjne Rady.
8. Zakończenie posiedzenia.

Porządek obrad przyjęto jednogłównie (6 głosów „za”).

Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

O godzinie 16⁰⁵ do obrad dołączyła radna E. Jałowiecka.

Ad. 3.

P. Rosiak przedstawił prezentację na temat wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 2024/2025 w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Kwilczu.

Prezentacja na temat wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 2024/2025 w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Kwilczu stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

P. Janik zapytał czy nadal funkcjonują czwartki lekkoatletyczne;

P. Rosiak potwierdził.

P. Janik stwierdził, że brakuje nam tylko infrastruktury do tego typu przedsięwzięć.

P. Mizera zauważyła, że od lat „kuleje” matematyka, jeśli chodzi o wyniki nauczania. Zapytała czy jest jakaś poprawa;

P. Rosiak odpowiedział, że tego dowiemy się po wynikach egzaminów. Dodał, że ma nadzieję, że będą lepsze, ponieważ w szkole odbył się cykl szkoleń.

P. Mizera zapytała czy jest to jeden z programów naprawczych;

P. Rosiak powiedział, że trudno nazwać to programem naprawczym, ponieważ szkoła nie znalazła się w progu szkół, które wymagają programów naprawczych. Dodał, że organizowane szkolenia cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród nauczycieli z całego Powiatu.

P. Halasz zapytał w czym jest dziś problem jeśli chodzi o podejście do edukacji; Czy uczniowie nie chcą przyswajać tej wiedzy, czy kwestia innego dostosowania materiałów, czy może kwestia problemów natury kadrowej; Powiedział, że musi być jakiś powód tego, że ten wynik jest niższy.

P. Rosiak wyraził zdanie, że każdy z wymienionych czynników ma na to wpływ. Na wyniki jeśli chodzi o egzaminy zewnętrzne ma wpływ przede wszystkim dyspozycja dziecka w danym dniu, ale również przygotowanie przez nauczyciela. Stąd zamierzenie jest takie, aby nauczyciele stali się egzaminatorami. Wówczas jednocześnie zdobywają wiedzę jak do egzaminów przygotowywać. Wyraził zdanie, że największym problemem jest brak zadań domowych. Wbrew pozorom te zadania domowe nie były po to, żeby realizować podstawę programową, ponieważ nauczyciele nie zdążyli tego zrobić na lekcji. Zadania domowe były po to, żeby utrwalić wiadomości zdobyte w szkole. Teraz uczniowie nie przyswajają tego co jest omawiane na lekcjach. Brakuje tej systematyczności.

P. Halasz powiedział, że część rodziców sygnalizowała zaniepokojenie jeśli chodzi o przeforsowanie zadań domowych bez względu na to co określi Ministerstwo. Dodał, że duża część rodziców wyraża zdanie, że jest to przechodzenie ze skrajności w skrajność.

P. Rosiak potwierdził, że była taka propozycja. Rada Rodziców większością głosów ustaliła, że wracamy do zadań domowych, ale niestety jest to niezgodne z przepisami. Zaznaczył również, że zbliża się niż demograficzny i każda ze szkół ponadpodstawowych będzie chciała przyjmować uczniów. Powoduje to brak motywacji wśród młodzieży. W tej chwili wystarczy tylko przyjść na egzamin i bez względu na wynik kończy się szkołę podstawową.

P. Ziętkiewicz przedstawiła analizę wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 2024/2025 w Szkole Podstawowej im. Konstytucji 3- Maja w Luboszu.

Analiza wyników nauczania za I półrocze roku szkolnego 2024/2025 w Szkole Podstawowej im. Konstytucji 3- Maja w Luboszu stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

P. Halasz zapytał, która ze spraw gospodarczych w szkole w Luboszu jest najważniejsza do zrealizowania;

P. Ziętkiewicz poinformowała, że jeśli chodzi o remont korytarza to musi być on wykonany zgodnie z odroczoną już decyzją Sanepidu. Środki na ten cel są już zaplanowane w budżecie.

P. Mizera zapytała jak wygląda sytuacja po pierwszym sezonie grzewczym od momentu modernizacji kotłowni;

P. Ziętkiewicz powiedziała, że trudno określić. Wskazała, że pierwszy zasyp był próbny, ponieważ trzeba było uzupełnić cały piec. Przez pierwsze dwa tygodnie trzeba było dopasowywać jeszcze pewne ustawienia. Już teraz jednak wiadomo, że na ten moment koszty będą większe. Wynika to z faktu, że szkoła jest niedocieplona. Pewnie po termomodernizacji sytuacja się zmieni. W przypadku tego pieca temperatura reguluje się sama i bywało tak, że po weekendzie w oddziałach przedszkolnych było chłodno.

P. Janik zapytał czy próba odejścia od bezpośredniego oceniania to pionierskie działanie czy wzorowane na kimś; Zapytał na jakiej zasadzie to działa i jak funkcjonuje;

P. Ziętkiewicz poinformowała, że nauczyciel ma oceniać bieżąco oraz ma udzielać informacji zwrotnej co uczeń potrafi, a nad czym ma pracować. Nigdzie nie jest napisane, że to ma być wyrażone cyfrowo. Uczniowie otrzymują od nauczycieli tzw. kryteria sukcesu i wiedzą co do każdego sprawdzianu czy egzaminu muszą opanować. Nauczyciel te poszczególne kryteria analizuje i sprawdza. Nauczyciele starają się działać w ten sposób, żeby uczniowie wiedzieli nad czym mają pracować. Z kolei Ci którzy potrafią wszystko mają wskazywane pole do rozwoju. Dodała, że istnieją szkoły, gdzie w ogóle nie ma ocen cyfrowych. W szkole w Luboszu póki co częściowo zmniejszono ilość ocen wyrażonych cyfrowo i zobaczymy jak to wpłynie na wyniki egzaminu ósmoklasisty. Wyraziła zdanie, że taki egzamin mimo wszystko raczej nie jest miarodajny. Wszystko zależy od arkusza, który w danym roku CKE przekaże do szkoły. Podkreśliła, że dzieci nie przyswajają wiedzy w stresie czy strachu. Chodzi o stworzenie przyjaznych warunków. Konieczna jest zmiana mentalności, że ta ocena nie jest wyznacznikiem. Uczeń musi wiedzieć co zrobił dobrze, a czego jeszcze nie potrafi i nad czym musi pracować.

P. P. Lehmann zauważył, że w przestrzeni słyszymy o tym, że bezstresowe wychowanie nie jest dobre. Kończąc szkołę każdy spotyka się z o wiele trudniejszą rzeczywistością. W dorosłym życiu nie wszystko jest bezstresowe i bezpieczne.

P. Ziętkiewicz zgodziła się. Powiedziała, że są jednak inne przestrzenie, gdzie można tę odporność psychiczną regulować. Na przykład podczas wychowania fizycznego dzieci mają do czynienia z rywalizacją. Biorą też udział w konkursach czy pracują w grupach. Poprosiła o zaufanie.

P. Mizera wyraziła zdanie, że dzieci uczęszczają na zbyt wiele korepetycji. Pewien poziom wiedzy powinny zdobyć w szkole. Zastanawia się czy wielogodzinne korepetycje to aspiracje rodziców czy brak zorganizowania dzieci.

P. Jasińska zauważyła, że dzisiejsze korepetycje zastępują wcześniejsze zadania domowe. Chodzi o powtórzenie i przeciwiczenie zdobytej w szkole wiedzy i umiejętności.

P. Ziętkiewicz powiedziała, że w szkole w Luboszu są zadania domowe. Rozporządzenie mówi, że zadań domowych nie można oceniać, ale nie zabrania ich. Nauczyciele zachęcają do zadań domowych, a w dzienniku elektronicznym zamieszczane są quizy czy ćwiczenia. Wówczas chętni uczniowie ćwiczą.

P. Schubert podkreślił, że wszyscy musimy przewartościować sposób patrzenia na szkoły. Ta szkoła w dzisiejszych czasach nie będzie naszą szkołą. To jest podstawowy błąd pokolenia rodziców. Dzisiejsza szkoła musi pracować w innych okolicznościach oraz w innym świecie, który naprawdę bardzo mocno ewoluuje. Zwrócił uwagę, że nasze szkoły nie są szkołami publicznymi, a powoli stają się szkołami specjalnymi. Potrzebujemy zatrudniać takich fachowców jak kiedyś przede wszystkim w szkołach specjalnych. W szkołach publicznych są nauczyciele, którzy mają podstawowe umiejętności i są kształceni w nauczaniu danego przedmiotu. Tymczasem oczekiwania rodziców są inne. Dzisiaj podstawowym edukatorem jest sprzęt elektroniczny. Cieszymy się, że już najmłodsze dzieci radzą sobie z obsługą telefonów czy tabletów. Fachowcy apelują od dawna, że trzeba to ograniczyć, ale rodzice twierdzą, że wiedzą lepiej. Chodzi o spokój w czasie, kiedy rodzice są zabiegani. Dodał, że z jednej strony chcemy te dzieci uchronić od stresu, wymagań czy zadań. Wszyscy jednak dobrze wiemy, że bez ćwiczeń niczego nie osiągniemy. Z drugiej strony oczekujemy szkół gwarantujących nam wysoki poziom. Wyraził zdanie, że na ścianie wschodniej Polski wyniki maturalne prezentują się lepiej, ponieważ tam wciąż jest walka o zmianę swojego bytu, są chęci. Z kolei my jesteśmy wygodni. W tej chwili egzaminy nie mają żadnego znaczenia dla młodego człowieka. Tak naprawdę każda szkoła ponadpodstawowa czy wyższa uczelnia go przyjmie. Zaznaczył, że jeśli stworzymy idealnie sterylne warunki to wyjście spod tego klosza powoduje, że Ci młodzi ludzie są później kompletnie nieodporni w dorosłym życiu. Podsumował, że szczęściem dla naszego środowiska jest to, że nasze placówki nadal funkcjonują, są blisko naszych dzieci. Póki co nie ma konieczności centralizowania systemu edukacji.

Ad. 4.

P. Rosiak poinformował, że szkoła w Kwilczu bierze udział w programie „Aktywny do kwadratu”. W ramach tego programu koordynator ma pięćdziesiąt godzin miesięcznie do dyspozycji. W tym czasie realizowane są zajęcia na Orliku. Istnieje możliwość rozszerzenia programu, ale wówczas Orlik musiałby być otwarty w każdy weekend. Niestety nie ma chętnych osób, które za taką stawkę poświęcą każdy weekend w miesiącu, żeby ten Orlik funkcjonował. Jeśli chodzi o salę gimnastyczną to jest ona właściwie całkowicie zapełniona.

W tej kwestii szkoła współpracuje z Centrum Kultury, zespołem Pati Dance oraz klubem Rzemieślnik. Zajęcia na hali zaczynają się o godzinie 15:30 i kończą się o 21:00. Tak jest od poniedziałku do piątku. Dodatkowo wykorzystywana jest także sala korekcyjna na zajęcia fitness czy karate.

P. Ziętkiewicz poinformowała, że w szkole w Luboszu również realizowany jest program „Aktywny do kwadratu”. W ramach tego zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu. W godzinach popołudniowych hala wynajmowana jest osobom prywatnym. Oprócz tego w obiekcie odbywają się imprezy okolicznościowe czy apele szkolne. Dodatkowo odbywają się zajęcia w ramach świetlicy środowiskowej. Podsumowując sala jest intensywnie użytkowana przez mieszkańców.

P. Halasz zauważył, że zarówno sala gimnastyczna w Kwilczu jak i w Luboszu są najtańsze w Powiecie jeśli chodzi o koszty wynajmu. Stąd tak duże zainteresowanie, nie tylko ze strony naszych mieszkańców. Zwrócił uwagę, że jest wiele osób, które chciałyby skorzystać z sal w weekend. Brakuje nam człowieka, który tę pracę na rzecz mieszkańców będzie wykonywał. Nie mamy środków, żeby wynagrodzenie było bardziej godziwe. Chodzi również o kwestię dyspozycyjności. Może warto otworzyć Orlika bez infrastruktury, czyli szatni znajdujących się w budynku szkoły. Wówczas chętni mogliby korzystać z otwartego obiektu, tak jak korzysta się z boiska sportowego w Kwilczu.

P. Rosiak powiedział, że jest to niemożliwe ze względów bezpieczeństwa.

P. Halasz podsumował, że warto zastanowić się nad rozwiązaniem, aby korzystanie z obiektów sportowych było możliwe także w weekendy.

P. P. Lehmann zwrócił uwagę, że obłożenie hali w Kwilczu jest tak duże, że właściwie nie ma już miejsca na wynajem komercyjny. Zapytał jak wygląda obłożenie sali w Luboszu;

P. Ziętkiewicz odpowiedziała, że około 2 godzinny dziennie, 4-5 razy w tygodniu.

P. Wizental zaproponowała, żeby udostępniać Orlika bezobsługowo na zasadzie wpisywania się w jakiś specjalny grafik. Wówczas osoba podpisana bierze na siebie odpowiedzialność. Mamy przecież monitoring, który zapewnia pewnego rodzaju bezpieczeństwo.

P. Rosiak zaznaczył, że wciąż mówimy o terenie szkoły.

P. P. Lehmann dodał, że w razie jakiegokolwiek wypadku wpisana osoba i tak nie poniesie odpowiedzialności. Zaproponował, aby reaktywować boiska osiedlowe. Być może uda się zabezpieczyć środki na ten cel.

P. Janik zwrócił uwagę, że tak naprawdę nie wiemy jakie jest realne zapotrzebowanie na tego typu obiekty. Warto najpierw się zorientować.

O godzinie 17³⁵ prowadząca zarządziła przerwę w obradach.

O godzinie 17⁴⁰ obrady wznowiono.

P. Jabłońska przedstawiła informacje na temat przygotowania do wypoczynku letniego dzieci i młodzieży.

Prezentacja- „Wakacjada Kwilcz 2025” stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

P. Mizera przyznała, że oferta jest bardzo bogata. Ważne tylko, żeby dopisała frekwencja.

P. Jabłońska zaprosiła wszystkich na zakończenie sezonu kulturalnego, które planowane jest na dzień 17 czerwca.

P. Raczyńska zapytała co z ewentualnymi dożynkami;

P. Jabłońska powiedziała, że żeby cokolwiek zorganizować trzeba już podjąć jakieś kroki.

P. Halasz zwrócił uwagę, że wśród społeczeństwa mówi się o tym, że zlikwidowano Dni Kwilcza. Podkreślił, że nikt nie podjął takiej decyzji. Chodzi o brak zwiększenia środków na organizację tego wydarzenia w tym roku. W naszym budżecie cały czas 100 tys. zł na organizację imprezy zastępczej jest zabezpieczone. Dodał, że konieczne jest zorganizowanie spotkania w celu ustalenia przebiegu dożynek. Powiedział, że zaczyna to tak odbierać, że radni nie zgodzili się na organizację Dni Ziemi Kwileckiej w zwiększonej kwocie to nie robimy nic i niech radni sobie wymyślą. W ten sposób, z takim podejściem do niczego nie dojdziemy.

P. Raczyńska powiedziała, że są osoby chętne, żeby zaangażować się w organizację wydarzenia. Musi jednak odbyć się spotkanie organizacyjne.

P. Mizera poinformowała, że tą kwestią zajmie się Pan Wojciech Olejnik. Dodała, że podczas objazdu sołectw wszystkie miejscowości zadeklarowały, że chcą uczestniczyć w dożynkach.

P. Halasz zaznaczył, że decyzją o nieorganizowaniu Dni Kwilcza w tym roku daliśmy duży „policzek” tym, którzy dotychczas z nami współpracowali.

P. Jabłońska powiedziała, że podczas rozmowy była mowa o tym, że zarówno Gmina jak i Centrum Kultury chętnie włączą się w organizację wydarzenia zastępczego i pomogą. Problemem nie jest kto ma to zrobić tylko co ma zrobić. Na pewno wiadomo, że 100 tys. zł na Dni Ziemi Kwileckiej to zbyt mało. Nikt absolutnie nie powiedział, że nie chce niczego robić.

P. Mizera przypomniała, że kolejnym tematem do omówienia jest kwestia wypoczynku letniego dzieci i młodzieży.

P. Rosiak poinformował, że na wymianę do Ślemienia pojedzie 38 uczniów. Jeśli chodzi o pobyt dzieci ze Ślemienia u nas to rozpoczyna się zaraz po zakończeniu roku szkolnego. Przedstawił program kolonii. Dodał, że w międzyczasie będzie odbywała się półkolonia. Na ten moment zapisanych jest 48 osób.

P. Mizera zapytała czy w tym roku również zostanie wynajęta sala sportowa w Kwilczu;

P. Rosiak potwierdził.

P. Mizera odczytała informację na temat działalności klubów sportowych w Gminie Kwilcz.

Informacja na temat działalności klubów sportowych w Gminie Kwilcz stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

P. P. Lehmann poinformował, że Klub Rzemieślnik rozważa stworzenie akademii piłkarskiej. Często jest tak, że dzieci zgłaszają się, że chcą grać, a brakuje już miejsc. Zaznaczył, że drużyna seniorska nie jest finansowana ze środków, które uiszczają rodzice dzieci trenujących. Jest to wyodrębnione. Wynagrodzenie jest wypłacane jedynie trenerom, nie ma wynagrodzenia za grę. Podkreślił, że Rzemieślnik jest stowarzyszeniem sportowców amatorów i chodzi przede wszystkim o dobrą atmosferę i zabawę.

Ad. 5.

Prezentacja podsumowująca wizytację sołectw stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

P. Mizera powiedziała, że najważniejszą sprawą dla mieszkańców Chudobczyc jest dopuszczenie do ponownego użytkowania świetlicy wiejskiej. Budynek wewnątrz jest zadbane. Problem stanowi instalacja elektryczna.

P. Jałowiecka poinformowała, że został wykonany przegląd elektryczny. Dokumenty zostały wysłane do Inspektora Budowlanego i czekamy na decyzję.

P. Mizera dodała, że sołectwo ma zabezpieczone środki w ramach Funduszu Sołeckiego na prace związane z instalacją elektryczną. Świetlica jest w dobrym stanie. Tylko budynek wygląda źle wizualnie ze względu na to, że część jest własnością KOWR. Jeżeli obiekt nie będzie ponownie dopuszczony do użytkowania to będzie tylko niszczał. Poinformowała, że kolejnym problemem w Chudobczycach są mieszkania gminne. W pomieszczeniach nie ma wentylacji, a na ścianach pojawia się grzyb. W jednym z mieszkań uszkodzone są drzwi. Dach przecieka. Wyraziła zdanie, że Gmina powinna te mieszkania sprzedać.

P. Schubert powiedział, że wszystkim zależy na tym, żeby świetlicę w Chudobczycach uruchomić jak najszybciej, zgodnie z procedurami.

P. Mizera poinformowała, że na terenie sołectwa Chorzewo znajduje się jeden dwulokalowy budynek gminny. Jeżeli chodzi o salę wiejską to brakuje oznaczenia budynku. Sołectwo planuje wykonać wygłuszenie sufitu. Na terenie wioski potrzebne są trzy nowe lampy, ze względów bezpieczeństwa. W planach jest doposażenie placu zabaw. Warto, aby na skrzyżowaniu drogi gminnej z powiatową znalazło się lustro. Dodatkowo wyrównanie nawierzchni dróg. Odniosła się do sytuacji w Augustowie. Zwróciła uwagę, że sala wiejska w Augustowie jest w fatalnym stanie. Dach oraz wnętrze wymaga remontu. Dodatkowo we wsi potrzebna jest jedna lampa. Pani sołtys zgłaszała także, że kilka spróchniałych drzew wymaga usunięcia. Wskazała, że kolejnym odwiedzanym sołectwem było Niemierzewo. Tam brama w strażnicy jest zbyt niska. Brakuje oznaczenia sali wiejskiej. Po remoncie pojawił się grzyb na ścianie. Prawdopodobnie jest to problem z wentylacją. Sołectwo planuje adaptację strychu świetlicy oraz zagospodarowanie terenu przed salą wiejską. Jeśli chodzi o większe potrzeby to mieszkańcy zgłaszają wykonanie kanalizacji we wsi. Warto, aby powstał nowy przystanek autobusowy. Na terenie wioski w ogóle nie ma przejść dla pieszych. Oprócz tego potrzebna jest tablica ogłoszeniowa i kilka dodatkowych lamp oraz udrożnienie drogi z Józefowa w kierunku Daleszynka. Jeśli chodzi o Mościejewo to brakuje znowu oznaczenia na sali wiejskiej. Drzwi wejściowe wymagają wymiany. Należy wykonać przegląd komina grzewczego. Brakuje izolacji w suficie, przez co budynek traci dużo ciepła. Potrzebne jest dodatkowe oświetlenie przy drodze powiatowej. Chodnik wymaga przełożenia kostki. Dobrze, gdyby we wsi pojawiła się tablica informacyjna. Mieszkańcy proszą o wyrównanie i odkrzaczenie drogi w kierunku Orzeszkowa. Wiele osób korzysta z tej drogi dojeżdżając do pracy. Odniosła się do spraw związanych z sołectwem Lubosz. Marzeniem mieszkańców jest rozbudowa remizy OSP. Projekt jest, także pozostaje czekać na środki finansowe. Termomodernizacja szkoły w Luboszu za chwilę już się ziści. Jeżeli chodzi o salę wiejską to konieczny jest remont dachu. Oprócz tego brakuje lampy przy ulicy Pocztovej. Poinformowała, że w kolejnym dniu wizytacji radni najpierw odwiedzili Orzeszkowo. Sprawa sali wiejskiej jest tam na etapie projektowym. Wzdłuż całej miejscowości droga jest uszkodzona po pracach związanych z wykonaniem kanalizacji. Na terenie wioski brakuje chodnika. Mieszkańcy zgłaszali też potrzebę zasypania stawku pożarowego.

P. Halasz wyjaśnił, że jeśli jest to obiekt Lasów to nie ma takiej możliwości. Natomiast wtedy Lasy Państwowe są zobowiązane utrzymywać zbiornik w odpowiednim stanie technicznym. Jeśli tak nie jest to trzeba ustalić kto jest właścicielem. Przede wszystkim jednak należy się zastanowić czy przy obecnych suszach i stanach wód zasypanie jest dobrym rozwiązaniem.

P. Mizera poinformowała, że w sołectwie Daleszynek brakuje oznaczenia na sali wiejskiej. W planach jest doposażenie kuchni oraz zagospodarowanie terenu przed świetlicą, w tym wyłożenie kostki. Sala generalnie jest po remoncie. Gorzej wygląda sytuacja z zapleczem kuchennym. Dodała, że plac zabaw w Daleszynie wymaga renowacji. Z kolei na boisku do siatkówki brakuje piasku. Nawierzchnia drogi prowadzącej przez wieś jest uszkodzona. Chodniki także wymagają remontu. Dużym problemem jest niedrożna droga przeciwpożarowa nad jeziorem. Dodała, że w tym roku w Daleszynie zostaną wykonane nowe przystanki autobusowe. Z kolei sołectwo Wituchowo zgłasza potrzebę jednej lampy oświetleniowej. Warto uzupełnić sprzęt na placu zabaw oraz boisku sportowym i jednocześnie oznaczyć teren rekreacyjny sołectwa. Jeśli chodzi o dojazd do miejscowości to korzenie na drodze powiatowej powodują, że ta nawierzchnia jest bardzo nierówna. Mieszkańcy zwrócili uwagę, że kosze przy terenie rekreacji nie są opróżniane przez spółkę ZOMS. Kolejne miejscowości to Kubowo i Dąbrowa. Sala wiejska w Kubowie oraz teren wokół niej są zadbane. W okolicy budynku znajduje się niezabezpieczone szambo. Potrzebny jest podjazd dla osób z niepełnosprawnością. Poinformowała, że słabe ogrzewanie i brak wentylacji powodują powstawanie grzyba na ścianach. W tym roku panele mają zostać wymienione na płytki. Wskazała, że Komisja w Dąbrowie była obejrzyć plac zabaw. Teren ten powinien być ogrodzony, ponieważ znajduje się przy drodze. Zwłaszcza, że jest tam duży ruch ciężarówek. Dodała, że obok placu zabaw znajduje się stary budynek i ziemianka.

P. Halasz stwierdził, że można budynek wyburzyć i zyskać więcej terenu albo spróbować przeprowadzić renowację. Potrzebny jest jednak pomysł i ewentualny kosztorys.

P. Mizera poinformowała, że mieszkańcy Miłostowa wskazywali potrzebę wykonania kanalizacji oraz położenia chodnika wzdłuż wsi.

O godzinie 19¹⁵ obrady opuścił radny M. Halasz.

P. Mizera kontynuując powiedziała, że potrzebne jest także wykonanie drogi z płyt w Miłostowie w kierunku Państwa Puk. Oprócz tego oczyszczenie i pogłębienie stawku oraz postawienie trzech lamp oświetleniowych. Pozostały po kopalni teren jest zaniedbany. Warto uzupełnić sprzęt na placu zabaw. Poinformowała, że w Miłostowie znajdują się dwa mieszkania gminne.

P. Raczyńska uzupełniła, że środki Funduszu Sołeckiego są zabezpieczone na remont kuchni w świetlicy wiejskiej. Sołectwo oczekuje na odpowiedź w sprawie dofinansowania w ramach programu „Pięknieje Wielkopolska Wieś”. Przy pozytywnym rozpatrzeniu wniosku remont kuchni mógłby zostać wykonany gruntownie. Dodała, że marzeniem jest pozyskanie budynku, który znajduje się obok sali wiejskiej.

P. Mizera przypomniała, że ostatnim miejscem w tym dniu był Plac Tylkowskiego w Kwilczu. Konieczna jest wymiana bramy wejściowej, zamontowanie monitoringu, ogrodzenie wokół stawu, dodatkowe oświetlenie oraz altanka.

P. M. Pestka- Lehmann wskazała, że podczas komisji wyjazdowej radni przyjechali się także drodze znajdującej się pomiędzy ulicą Dworcową, a Parkową. Problemem jest tam różnica poziomów jeśli chodzi o powstałe zabudowania.

P. Mizera uzupełniła, że jeśli chodzi o sołectwo Kwilcz to oświetlenia wymaga chodnik z Kwilcza w kierunku Rozbitka. Brakuje świetlicy wiejskiej oraz pomieszczenia dla KGW. Warto zastanowić się nad zagospodarowaniem terenu przy ulicy Zielonej. Poinformowała, że wzdłuż drogi wojewódzkiej w kierunku ulicy Leśnik znajduje się działka o nr 72/14. Zaproponowano, aby zagospodarować ją na ścieżkę pieszo- rowerową, jednocześnie pełniącą funkcję ścieżki edukacyjnej do PSZOK-u.

P. Pyszna podkreśliła, że jest to działka gminna. W tej chwili praktycznie niewidoczna ze względu na zakrzaczenie. Stwierdziła, że tak naprawdę wystarczyłoby przyciąć drzewa i wyrównać powstały „tunel”. Nie ma konieczności robienia specjalnej nawierzchni. Przy okazji w ciągu ścieżki można stworzyć punkt widokowy na jezioro.

P. Rosiak odniósł się do kwestii braku miejsca spotkań KGW w Kwilczu.

P. Raczyńska wyjaśniła, że KGW ma gdzie się spotykać, ale nie ma miejsca na przykład na przechowywanie sprzętów.

P. Rosiak przypomniał, że w szkole znajdują się pomieszczenia kuchenne, gdzie KGW może działać. Zaprosił do rozmowy.

P. Mizera kontynuując powiedziała, że przy ulicy Leśnik warto byłoby przestawić tablice znaku miejscowości. Potrzebny jest przystanek autobusowy oraz lampa przy zjeździe na ulicę. Jeśli chodzi o boisko to potrzebne jest nowe zadaszenie, odnowienie trybun oraz nowa szatnia, na przykład modułowa. Wówczas obecna szatnia mogłaby zostać przeznaczona na magazyn.

P. P. Lehmann dodał, że nie ma sensu remontować budynku szatni. Bardzo popularne i opłacalne są teraz kontenery.

P. Mizera przypomniała, że ostatni dzień wizytacji sołectw rozpoczął się od miejscowości Kurnatowice. Ochotnicza Straż Pożarna w Kurnatowicach zgłasza potrzebę zakupu nowego wozu strażackiego oraz rozdzielanie ogrzewania świetlicy i strażnicy. Sala wiejska wymaga remontu dachu. Na ten moment wycena to 35 tys. zł netto. Poinformowała, że elewacja przy gruncie jest uszkodzana przez gryzonie. Warto także odświeżyć salę wiejską przez pomalowanie ścian wewnątrz. W miejscowości brakuje oświetlenia. Przydałyby się dwie tablice informacyjne na terenie sołectwa. Konieczne jest oczyszczenie stawu. Zwróciła uwagę na kwestię zadbania o aleje kasztanowców w kierunku Rozbitka. Z kolei na drodze polnej w kierunku Upartowa warto zamontować lustro ze względów bezpieczeństwa.

O godzinie 19²⁵ obrady opuściła radna A. Pyszna.

P. Mizera poinformowała, że w Upartowie mieszkańcy zgłaszali problem z pękniętymi szybami w sali wiejskiej. Brakuje odpowiedniej wentylacji budynku oraz ocieplenia, a ściana frontowa wymaga remontu. Zgłaszano także potrzebę wyrównania terenu przed świetlicą. Kolejna kwestia to oświetlenie od figury do posesji Pana Dobkiewicza oraz od Państwa Mruk w kierunku Pani Borkowskiej. Dodała, że jadąc obejrzeć nieużytkowane już wysypisko śmieci po drodze zauważono niezabezpieczoną pompę. Teren dawnego wysypiska śmieci również nie jest w ogóle zabezpieczony ani kontrolowany.

P. M. Pestka- Lehmann wskazała, że podczas opadów zbiornik na tym terenie się przelewa i tak naprawdę nie wiemy jakie substancje trafiają do gleby.

P. Mizera poinformowała, że teren ten należy do sąsiedniej Gminy Sieraków. Zwróciła uwagę, że sala wiejska w Prusimiu jest w fatalnym stanie.

P. Janik zauważył, że lokalizacja jest niefortunna. Wejście do świetlicy jest jednocześnie wejściem do lokalu mieszkalnego.

P. Mizera dodała, że ziemia znajduje się praktycznie zaraz pod oknami budynku. Nie ma żadnej izolacji. Wszędzie jest wilgoć. Wyraziła zdanie, że lepszym rozwiązaniem byłoby zagospodarowanie budynku przy „Babim Lecie” jako świetlicy wiejskiej. Poza tym w obecnym budynku świetlicy konieczne jest wykonanie przeglądu elektrycznego. W tej chwili gniazdka są powyrywane ze ścian. Komin na dachu jest uszkodzony, a kominiek nie spełnia swojej funkcji. Od strony Kamionny i Chalina brakuje znaków informujących o wjeździe do miejscowości Prusim. Przy Olandii brakuje oświetlenia. Także przy Olandii podczas opadów gromadzi się piach z innych ulic. Poinformowała, że w sali wiejskiej w Mechnaczu w tym roku remontowane będą dwie ściany zewnętrzne w ramach środków z Funduszu Sołeckiego. Podłoga w kuchni wymaga wymiany. W planach jest też wyłożenie chodnika z kostki od sali do altanki. Na końcu wsi brakuje 4-5 lamp. Oprócz tego równanie i odkrzaczanie dróg w obrębie miejscowości. Odniosła się do sprawy sali wiejskiej w Rozbitku. Potrzebny jest gruntowny remont dachu. Generalnie świetlica w Rozbitku wymaga sporych nakładów jeśli chodzi o jej remont. Wcześniej przez kilka lat wszystkie środki z Funduszu Sołeckiego były przeznaczane na drogi z płyt. Obok sali znajduje się altanka, która również wymaga odnowienia. Poza tym na skrzyżowaniu, gdzie łączą się płyty brakuje między nimi kruszcu. Droga w kierunku Państwa Puk wymaga wyrównania, ponieważ jest naprawdę złym stanie.

Wnioski z posiedzeń Komisji Samorządowo- Oświatowej z wizytacji sołectw oraz świetlic wiejskich na terenie Gminy Kwilcz stanowią załącznik nr 10 do protokołu.

Ad. 6.

Brak.

Ad. 7.

Brak.

Ad. 8.

O godzinie 19³⁵ prowadząca zakończyła posiedzenie Komisji Samorządowo- Oświatowej Rady Gminy Kwilcz.

Protokolant:

Zuzanna Wrembel

*Przewodnicząca Komisji
Samorządowo- Oświatowej*

Renata Mizera